

72 HOURS, KRONIKI OPETANIA (POPEK MONSTER)

Siedzę w paranoi
W myślach gwałcę prostytutkę
Sam gotuję cracka
I nabijam nim lufkę
Planuję jak wyjebać swoją matkę na 100
Zjadłbym własne dzieci
Tylko pokaż gotówkę

W świat potwornie ciężkich dragów
Wprowadził mnie Jacek
Las Vegas Parano to dla niego spacer
Diabeł w ludzkiej skórze recytujący pacierz
Namówił go do tego by zajebał swoją babcię
Do tego by zajebać swoją babcię

Diabeł w ludzkiej skórze recytujący pacierz!

I poderżnął swojej babci
Skurwiel gardło tępym nożem
I zaniósł do lombardu głowę jelenia z porożem
Miał farta ze Milena nie spotkała go po drodze
Zagrał główną rolę na żywo w swoim horrorze
Cała pierwsza zwrotka należy tu do Popka
Milena mi polewa do plastikowego szkopka
Jeśli nie chcesz przejść przez piekło
Jak kolega Jacek
Zostaw dragi w domu
I weź babcię na spacer